

LUBLIN: ZATRZYMANÝ ZA KRADZIEŻ LEKÓW I POBICIE WŁAŚCICIELA APTEKI

Data publikacji 24.05.2016

Kryminalni z II komisariatu podczas pościgu zatrzymali 24 latka, który ukradł leki i pobił właściciela apteki. Mężczyzna wszedł do apteki przy ul. Daszyńskiego chcąc kupić lek na uspokojenie. W momencie gdy spotkał się z odmową z powodu braku recepty, wpadł w szał. Odpowie za kradzież rozbójniczą, grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

Lubelscy policjanci otrzymali informację, iż po godzinie 16 do apteki przy ulicy Daszyńskiego wszedł młody mężczyzna, który poprosił o wodę utlenioną. W momencie kiedy ją otrzymał poprosił jeszcze o lek uspokajający, który wydawany jest na receptę. Z uwagi na fakt, iż tej recepty nie miał, sprzedawca odmówił. Po takiej informacji mężczyzna wpadł w szał, zaczął krzyczeć, wymachiwać rękami, był agresywny i wulgarny. Leki które stały na ladzie chował do kieszeni. Całe zdarzenie widział z zaplecza właściciel apteki, który chciał uspokoić mężczyznę.

Przy wyjściu z apteki doszło do szarpaniny pomiędzy osobami, młody mężczyzna był jeszcze bardziej agresywny, uderzył właściciela apteki głową w twarz po czym uciekł z lekami.

Informację o całej sytuacji zostały przekazane lubelskim policjantom, którzy niezwłocznie udali się na miejsce zdarzenia.

Na podstawie rysopisu kryminalni z Komisariatu II Policji zatrzymali sprawcę.

Okazał się nim 24 letni mieszkaniec Lublina, który był karany za podobne przestępstwa.

Mężczyzna w chwili zatrzymania był pod wpływem alkoholu. Usłyszał zarzuty kradzieży rozbójniczej.

Za powyższe przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do lat 10.